

Wstęp

Czy muzułmanin może być dobrym obywatelem? Pytanie to może wydawać się dość kontrowersyjne i niepoprawne politycznie, jednak od lat pojawia się w kontekście integracji imigrantów muzułmańskich czy też licznych wojen toczących się na Bliskim Wschodzie. Niektórzy są zdania, że oczywiście nie jest to możliwe, ponieważ cywilizacja islamska opiera się na wartościach stojących w sprzeczności z głównymi normami społeczeństwa obywatelskiego, takimi jak demokracja, tolerancja, równość, wolność słowa, prawa mniejszości czy prawa kobiet. Samuel Huntington (2000) twierdzi nawet, że to napięcie pomiędzy tak odmiennymi systemami wartości jak islamski i zachodni w szybkim tempie doprowadzi do zderzenia cywilizacji. Bernard Lewis (2003b) uważa, że napięcie to nie jest budowane tylko przez Zachód, który nie może poradzić sobie z istnieniem innych wzorów kulturowych i nie wytrzymuje krytyki ze strony cywilizacji islamskiej, ale też ze strony cywilizacji muzułmańskiej, przypisującej kulturze zachodniej te wszystkie cechy, które przez wieki Europa przypisywała wyznawcom islamu, a więc: materializm, zepsucie moralne, przesadną zmysłowość czy też wyznawanie błędnej religii.

Polaryzacja terminów takich jak islam i Zachód, islam i nowoczesność, islam i prawa człowieka, która leży u podstaw współczesnej islamofobii, wynika z wielu procesów społeczno-historycznych. David Morley i Kevin Robins opisują ten proces w następujący sposób:

W oczach Zachodu islam konstruowany był jako kultura konserwatywna, pełna dogmatyzmu i fanatyzmu. Historia i postęp możliwe były jedynie na Zachodzie. [...] I nie mogło być inaczej, ponieważ prymat Zachodu konstytuowany był wokół tego właśnie wyobrażenia arabskiej i islamskiej odmienności. Nasza cywilizacja definiowana była przeciwko ich barbarzyństwu (1995: 25)¹.

¹ Jeśli nie zaznaczono inaczej, wszystkie tłumaczenia pochodzą od autorki.

Takie ujęcie tej cywilizacji stawia ją oczywiście w ostrej opozycji do jakichkolwiek zachodnich idei, w tym idei demokracji czy obywatelskości. Automatyczne odrzucanie islamskich koncepcji społeczno-politycznych jako zacofanych, konserwatywnych i fundamentalistycznych ma swoje źródło w niechęci i strachu przed islamem, który towarzyszy Europejczykom już od VIII wieku, kiedy to Arabowie opanowali Półwysep Iberyjski. Oczywiście islamofobia jest wynikiem wielowiekowych starć między cywilizacją chrześcijańską a muzułmańską, jednakże dopiero po zamachach terrorystycznych z 11 września 2001 (zamach na WTC), 11 marca 2004 (zamach w Madrycie) czy 7 lipca 2005 (zamach w londyńskim metrze), żeby nie wspomnieć o ostatnich zamachach przeprowadzonych w 2015 i 2016 roku przez tzw. Państwo Islamskie, strach przed islamem osiągnął swoje apogeum. Zamachy te wywołały głęboką traumę wśród społeczeństw wszystkich zachodnich krajów i doprowadziły do silnych podziałów społecznych. Na przykład Wielka Brytania, pomimo pewnych problemów, uchodziła za państwo tolerancyjne i otwarte. Jednak po zamachach terrorystycznych kultury brytyjska i muzułmańska, które przed 11 września wspólnie tworzyły angielskie społeczeństwo, oddzielają się od siebie i ustawiają w opozycji wobec siebie nawzajem. Według badań przytaczanych przez Rachel Briggs i Jonathana Birdwella (2009: 4), ponad 80% brytyjskich muzułmanów przyznało, że czują się traktowani gorzej niż inni obywatele ze względu na swoją wiarę. Wprowadzona po zamachach na londyńskie metro legislacja traktuje wyznawców islamu w bardzo restrykcyjny, żeby nie powiedzieć dyskryminujący sposób. Każdy muzułmanin stał się potencjalnym terrorystą samobójcą, którego jedynym celem jest zniszczenie Zachodu. Wydarzenia z ostatnich dwóch lat – z jednej strony niewyobrażalne okrucieństwo bojowników tzw. Państwa Islamskiego, z drugiej strony gigantyczna fala uchodźców, na którą Europa nie była przygotowana i z którą nie potrafi sobie poradzić – spowodowały, że konflikt świata zachodniego z islamem zaostrzył się radykalnie.

Konflikt ten podsycany jest przez media, które z upodobaniem pokazują kolejne akty terroru czy znęcania się nad kobietami. Oczywiście nie można być naiwnym i uważać, że jest to tylko i wyłącznie wymysł redaktorów serwisów informacyjnych. Niemniej jednak uważam, że zaryzykować można stwierdzenie, że taki kontekst postrzegania wyznawców islamu został przeniesiony na muzułmanów w ogóle niezależnie od ich pochodzenia, miejsca zamieszkania, wykształcenia, płci, wykonywanego zawodu czy światopoglądu. Również w muzułmanach mieszkających

w Europie widzi się potencjalnych terrorystów i ciemężycieli kobiet, a nie równoprawnych obywateli.

Wraz z lękiem przed kolejnymi zamachami terrorystycznymi rośnie też lęk przed islamizacją Europy spowodowaną napływem ogromnej grupy muzułmańskich imigrantów. Według raportu Pew Research Center (2011) w 2010 roku liczba muzułmanów mieszkających w Europie wynosiła 44,1 miliona, co stanowi 6% całej populacji Europy. Do 2030 roku liczba ta ma przekroczyć 58 milionów, co w konsekwencji będzie stanowić 8% wszystkich mieszkańców europejskich krajów. Problemy z integracją imigrantów muzułmańskich dodatkowo potęguje lęk przed zalaniem „kolebki demokracji” radykalnymi ideami oznaczającymi odbieranie praw kobietom, mniejszościom seksualnym i ateistom, zerwanie z laicką koncepcją państwa czy też wprowadzenie prawa szariatatu.

Konrad Pędziwiatr zwraca jednak uwagę na hipokryzję Europejczyków, którzy zdają się nie zauważać, że na ich oczach wyrasta nowe pokolenie dzieci imigrantów, które urodziły się już w Europie, są świadome swoich praw oraz znają odpowiednie narzędzia umożliwiające im walkę o nie. Pisze on:

Bycie muzułmaninem i jednocześnie obywatelem europejskim wydaje się na pierwszy rzut oka nie do pogodzenia. Fakty są jednak inne. Ponad połowa spośród około 15 milionów muzułmanów zamieszkujących kraje Europy Zachodniej urodziła się tutaj i posiada nie tylko wszystkie prawa przynależne autochtonom, ale, co ważniejsze, rudymetarną wiedzę na temat systemów społecznych i politycznych państw, w których mieszkają oraz kompetencje i umiejętności, które pozwalają im aktywnie angażować się w rozmaite przedsięwzięcia obywatelskie (2006: 1).

Wśród europejskich muzułmanów są oczywiście tacy, którzy odrzucają zachodnią kulturę i zwracają się w kierunku kultury kraju pochodzenia rodziców czy dziadków, lecz stanowią oni zdecydowaną mniejszość. Z drugiej strony silny jest także nurt myśli muzułmańskiej, który dąży do połączenia religijnych zasad islamu z europejskimi wartościami państw demokratycznych. Jak podkreśla Tariq Ramadan (2007), muzułmański teolog urodzony w Szwajcarii, wiele przykładów z historii islamu pokazuje, że religia ta jest w stanie dostosować się do nowych warunków kulturowych, w których jest implementowana. Dlatego również w zachodnich krajach możliwa jest symbioza europejskich i islamskich wartości. Ramadan silnie wspiera koncepcję islamsko-europejskiej tożsamości, twierdząc, że gorliwa wiara, która z punktu widzenia zlaicyzowanych społeczeństw

wyduje się niebezpieczna, wcale nie musi prowadzić do fundamentalizmu i postawy antyzachodniej, a wręcz przeciwnie – pozwala w pełni uczestniczyć w życiu społeczeństwa obywatelskiego.

Obecność coraz liczniejszej społeczności muzułmańskiej w Europie jest już faktem, ponadto nie należą do niej jedynie imigranci przybywający spoza kręgu cywilizacji zachodniej, ale i osoby urodzone w Europie, posiadające obywatelstwa europejskich państw, uczęszczające do europejskich szkół. Na naszych oczach wyrasta nowe pokolenie europejskich muzułmanów, którzy stoją przed jakże istotnym zadaniem połączenia tożsamości europejskiej z tożsamością muzułmańską. Jest to ogromne wyzwanie, ponieważ nieustannie muszą oni udowadniać, że są równoprawnymi członkami zachodniego społeczeństwa.

Częścią tożsamości tych młodych ludzi są też ich postawy obywatelskie oraz różny stopień gotowości do angażowania się w działania na rzecz wspólnot lokalnych, społeczeństwa lub państwa. Do tej pory, kiedy badacze zajmowali się obywatelnością młodego pokolenia europejskich muzułmanów, w obszarze ich zainteresowań znajdowały się osoby powyżej 18 roku życia (Venel, 2006; Sughar, 2009; Pędziwiatr, 2010; Kristensen i Solhaug, 2011). Niemniej jednak warto podkreślić, że nie przeprowadzono dotąd badań, w których respondentami byłoby młodzi muzułmanie. Mówiąc „młodzi”, mam na myśli osoby w wieku 14–16 lat. Co więcej, w Turcji praktycznie w ogóle nie prowadzono badań dotyczących postaw obywatelskich młodzieży. Dlatego też przedstawione w tej pracy badania mogą z całym przekonaniem uznać za innowacyjne i poszerzające współczesną wiedzę z zakresu politologii, socjologii i pedagogiki.

Książkę tę poświęcam właśnie przedstawieniu i opisaniu postaw młodej generacji muzułmanów z Polski, Turcji i Wielkiej Brytanii – ludzi, którzy są jeszcze nastolatkami – wobec demokracji, narodu, praw człowieka, praw kobiet czy też Unii Europejskiej. Przedstawiam je w kontekście edukacji obywatelskiej i zasad islamu, dlatego też dokładnie omawiam formalną edukację obywatelską w każdym z badanych krajów, jak również zasady islamu pod kątem ich obywatelskiego potencjału. Ważnym elementem tego projektu badawczego jest również stworzenie muzułmańskiego modelu dobrego obywatela, ponieważ właśnie w takim koncepcie skupiają się jak w soczewce postawy wobec funkcjonowania jednostek w społeczeństwie, zakresu pożądanых działań oraz cech i kompetencji, jakie obywatel powinien posiadać.

Książka składa się z dziewięciu rozdziałów. Pierwszy jest wielowymiarowym omówieniem pojęć obywatela i obywatelstwa. Przedstawiam

w nim ich zakresy semantyczne w języku polskim, tureckim i angielskim; odwołuję się do koncepcji prawnych; analizuję obywatelstwo w kontekście praw i obowiązków; prezentuję historyczny proces kształtowania się idei obywatelstwa i dobrego obywatela. W drugiej części tego rozdziału omawiam współczesne spojrzenie na obywatela i obywatelstwo w świetle różnych nurtów politycznych, społecznych i teoretycznych.

W rozdziale drugim skupiam się na zdefiniowaniu dwóch pojęć: obywatelskości i postawy obywatelskiej. Przedstawiam tam również kilka zachodnich modeli aktywnego obywatelstwa. Dodatkowo parę stron poświęcam na rozważania, czy wyznaczenie, przynależność do grupy mniejszościowej lub wiek mają wpływ na postawy obywatelskie.

Następny rozdział dotyczy muzułmańskiej perspektywy patrzenia na obywatelskość. W związku z tym referuję w nim rozwój koncepcji obywatelstwa na przestrzeni wieków w kręgu kultury muzułmańskiej. Później zastanawiam się, czy europejskie i islamskie wartości są możliwe do pogodzenia i czy społeczeństwo obywatelskie może istnieć w krajach muzułmańskich. W tym kontekście opisuję również dwie europejskie koncepcje muzułmańskiej obywatelskości – Euro-Islam Bassama Tibiego oraz pobożną obywatelskość Tariqa Ramadana. W ostatniej części omawiam wyniki badań dotyczących obywatelskości wśród muzułmanów.

Kolejny rozdział poświęcony jest prezentacji metod i technik użytych podczas zbierania i analizowania danych. Przedstawiam zróżnicowane procedury zbierania danych oraz szczegółowo opisuję zarówno próbę, jak i teren badań. Rozdział ten pozwala uchwycić całą złożoność metodologii zastosowanej w tym projekcie badawczym.

Rozdział piąty zawiera dokładną analizę edukacji obywatelskiej w Polsce, Turcji i Wielkiej Brytanii, przeprowadzoną na podstawie oficjalnych dokumentów i podręczników, jak również opinie biorących udział w tych zajęciach uczniów. Przedstawiam w nim też opinie młodych ludzi dotyczące demokratycznej atmosfery w ich szkołach oraz codziennego funkcjonowania samorządu uczniowskiego. Z rozdziału tego wyłania się interesujący obraz teorii i praktyki nauczania oraz uczenia się edukacji obywatelskiej w trzech, jakże różnych od siebie, europejskich krajach. Rozdział ten przedstawia również założenia muzułmańskiej edukacji obywatelskiej realizowanej w Europie.

Rozdział szósty poświęcony jest wnikliwej analizie zebranego materiału badawczego pod kątem postaw młodych muzułmanów wobec demokracji, narodu, praw człowieka, praw kobiet i Unii Europejskiej. Rozdział ten pozwala zrozumieć, jaki jest naprawdę stosunek młodych

wyznawców islamu do ważnych elementów obywatelskości, które przedstawiam również w kontekście ich zbieżności z treściami kształcenia edukacji obywatelskiej. W rozdziale siódmym z kolei omawiam obywatelskie zaangażowanie młodych wyznawców islamu, ich uczestnictwo w formalnych i nieformalnych działaniach społecznych oraz przewidywany czynny i bierny udział moich młodych rozmówców w wyborach.

Ósmy rozdział poświęcony jest stworzeniu muzułmańskiego modelu dobrego obywatela. Próbuję odpowiedzieć w nim na pytanie, czy istnieje spójna koncepcja takowego, a jeśli tak, to jaki on jest, jakie cechy go charakteryzują, jakie ma obowiązki i jak się zachowuje. Opisuję również znaczenie płci w kontekście bycia dobrym obywatelem. Część tego rozdziału poświęcona jest znaczeniu islamu i jego zasad dla budowania koncepcji dobrego obywatela.

Ostatni rozdział niniejszej publikacji stanowi podsumowanie badań; znalazło się w nim omówienie odpowiedzi na pytania badawcze oraz zarysowanie nowych obszarów, w których można by podjąć dalsze badania. Przedstawiam tu również nowy sposób patrzenia na edukację obywatelską jako narzędzie włączania grup mniejszościowych.

Chciałabym, aby ten projekt badawczy był motywacją do pogłębienia refleksji naukowej nad kształtowaniem się europejskiej tożsamości muzułmańskiej oraz stanowił wstęp do większych ogólnoeuropejskich badań, które pozwoliłyby na dogłębne poznanie kompetencji i postaw obywatelskich szerszej grupy młodych muzułmanów z europejskich państw. Mam nadzieję, że książka ta stanowić będzie także inspirację do większej otwartości na Inność i do przełamywania strachu przed wchodzeniem w partnerskie relacje z muzułmanami, jak również będzie motywacją dla muzułmanów i muzułmanek do podejmowania działań obywatelskich z większą śmiałością.